

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa J. S.-B.

przeciwko [...] Bankowi [...] w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W., poprzednio
[...] Bank [...] w W.

z udziałem syndyka masy upadłości [...] Banku [...] w upadłości likwidacyjnej
z siedzibą w W.

o ustalenie stosunku pracy na czas nieokreślony, odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt VII Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 17 października 2017 r. oddalił apelację skarżącego Syndyka masy upadłości [...] Banku [...] w upadłości likwidacyjnej w W. od orzeczenia z punktu I wyroku Sądu Rejonowego w W. z 8 maja 2017 r., ustalającego, że umowa o pracę zawarta 30 marca 2012 r. pomiędzy powódką J. S.-B. i Bankiem na czas określony do 31 marca 2027 r. jest umową zawartą na czas nieokreślony.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podał, „że konieczne jest rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy kwestii, czy po wejściu w życie przepisu art. 25¹ (k.p.) w brzmieniu obowiązującym od 22 lutego 2016 r.,

dopuszczalne jest orzeczenie na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa o pracę zawarta na czas określony jest umową o pracę zawartą na czas nieokreślony, jedynie na podstawie długości trwania umowy o pracę na czas określony, czy też orzeczenie takie jest możliwe wyłącznie na podstawie przepisu art. 25¹ i po spełnieniu przesłanek w tym przepisie wskazanych”. Sądy obu instancji pominęły nowowprowadzone przepisy, gdyż ich wprowadzenie wyłączało zastosowanie art. 189 k.p.c. na gruncie tej sprawy. Kwestię tę powinien rozstrzygnąć zatem Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego wniosek nie został uwzględniony.

Skargę kasacyjną wnosi się od prawomocnego wyroku i na etapie przysądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) a tylko podstawę przysądu, która nie jest jasna wobec skromnej treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (skarga kasacyjna *in fine* – wyżej *in extenso*). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi odrębną część skargi. Nie zastępują go zarzuty podstaw kasacyjnych ani ich uzasadnienie (art. 398⁴ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.). Wymaga się zatem od skarżącego odwołania do konkretnej podstawy przysądu (art. 398⁹ § 1 k.p.c.) i wykazania jej zasadności. Brak jest tego we wniosku. Brakuje punktu wyjścia bo inne kryteria i przesłanki metodycznie i merytoryczne decydują o istotnym zagadnieniu prawnym (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), inne o drugiej podstawie przysądu, czyli o kwalifikowanej potrzebie wykładni przepisów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) i inne o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Różny jest przedmiot zainteresowania tych podstaw przysądu i nie takie same są ich warunki.

Skarżący nie zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu powszechnego, nie twierdzi jednak, że skarga jest oczywiście uzasadniona (nie odwołuje się do art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Sformułowana we wniosku kwestia sprowadza się w istocie do wykładni i stosowania prawa, co nie wystarcza do stwierdzenia pierwszej

podstawy przedsądu, czyli istotnego zagadnienia prawnego ani drugiej podstawy przedsądu, czyli kwalifikowanej potrzeby wykładni przepisów. Nie jest rolą Sądu Najwyższego udzielanie odpowiedzi na wszelkie pytania w zakresie wykładni i stosowania prawa, gdy nie spełniają się podstawy przedsądu.

W takim samym stopniu ogólności jak treść wniosku można udzielić odpowiedzi, że nowa regulacja z art. 25¹ k.p. nie wyłącza stosowania 189 k.p.c. (bo nie może). Art. 189 k.p.c. sam w sobie nie decyduje o powodzeniu powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Konieczna jest dodatkowa regulacja odwołująca się do prawa materialnego i na taką wskazał Sąd powszechny w tej sprawie.

Błędne jest założenie skarżącego, że skoro jest nowa regulacja art. 25¹ k.p., to wyłącza stosowanie 189 k.p.c. Nie jest to przepis szczególny, bo przedmiotem regulacji z art. 189 k.p.c. nie są umowy o pracę (w ogóle prawo pracy). Art. 189 k.p.c. nie ma samodzielnego znaczenia w zakresie prawa materialnego. Jest to podstawa powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, które zakotwiczenie ma w prawie wynikającym z umowy lub z ustawy. Ze względu na inną materię regulacja prawa materialnego dotycząca umów na czas określony nie wyłączała poprzednio i też obecnie 189 k.p.c.

Warunkiem powodzenia powództw na podstawie 189 k.p.c. nie było więc stosowanie art. 25¹ k.p., a na pewno nie wyłączenie stosowania tego przepisu. Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż odnosi się do stosowania prawa w konkretnej sprawie, natomiast – jak zauważono - skarżący we wniosku nie wskazuje wystarczająco jasno podstawy przedsądu, w tym również z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).